

Biblioteka Im. Zielińskich

F3765

Tow. Nauk. Płockiego



Wilanów

Fot. H. Poddębski

# OKOLICE WARSZAWY



OPRACOWAŁ PROF. JÓZEF KOŁODZIEJCZYK  
WYDAWNICTWO MINISTERSTWA KOMUNIKACJI



F. 33765

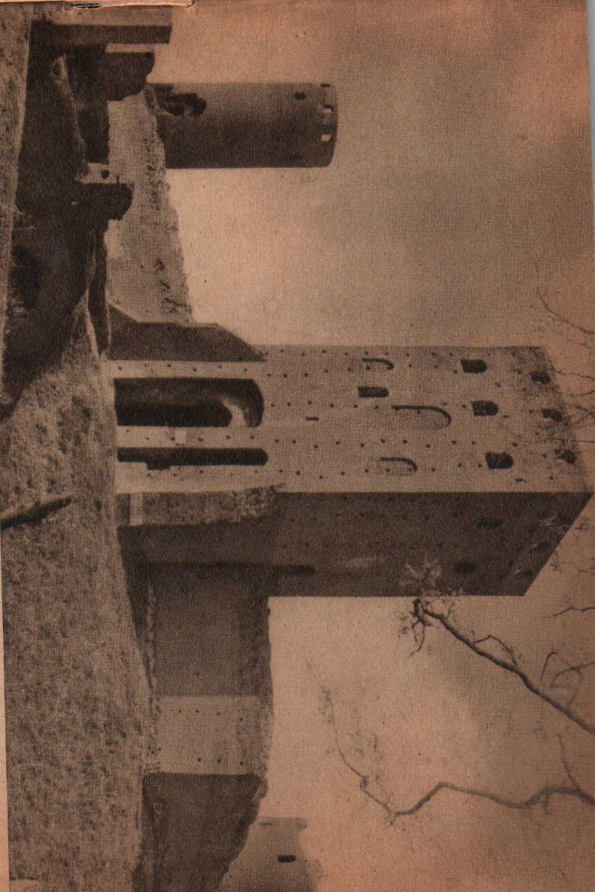


**Okolice Warszawy**, na przestrzeni od ujścia Pilicy aż po ujście Bugo-Narwi do Wisły i od ziem Księstwa łowickiego aż po okolicę Mińska Mazowieckiego, mimo pozornie zdawałoby się monotonei, jednostrajnej równiny, nie pozbawione są jednak i pewnych walorów turystycznych, pewnych swego rodzaju uroku cech, tak bardzo typowych i charakterystycznych dla tej części mazowieckiego krajobrazu.

Krajobraz okolic Warszawy, płaska naogół monotonna równina, tu i ówdzie urozmaicona wydmami lotnych piasków polodowcowych, opanowanymi częściowo bądź całkowicie przez lasy, nieliczne już świadki dawnych puszcz Mazowieckich. Inaczej wyglądał on niewątpliwie w tych odległych od dzisiejszych czasów, w których cała Mazowiecką równinę zdobiły potężne puszczę lasne, pierwotne prądy, niepodobne w swej bujności i groźnej postawie do dzisiejszych podmiejskich lasów sosnowych.

Dopiero w czasach późniejszych człowiek w walce o byt niszczył nieopatrnie, a często nawet i bezmyślnie, te odwieczne ostępy lasne i w tej nieubłagalnej walce doprowadził do tego, że na dzisiejszy wygląd mazowieckiego krajobrazu składają się głównie pola uprawnych zbóż, z tu i ówdzie rozmieszczonymi wyspami leśnymi. I tak pod niszczycielską ręką człowieka zniknęły zupełnie puszczę: Bolimowska i Juktorowska, w której chowały się niedźwiedzie, ryś, jelenie a nawet jeszcze w XVII w. i tury, o których już dziś jeno tradycja pozostała. Z puszczę Kampinoskiej pozostały tylko resztki, a jedynie na piaszczystych, mało żyznych obszarach rozrasta się bor sosnowy z podszyciem jałowca, wrzośców, borówek bądź innych. Nawet obfitość rzek i strumieni, spływających do Wisły, bądź jej dopływów, nie dodaje okolicom Warszawy uroku w tym stopniu, jakby się tego spodziewać należało. Jedynie może pra-Wiśła, tworząc wyniosły brzeg, taras wiślany, na przestrzeni od Czernia aż po Bielany i Młociny, to prawdziwa ozdoba Stolicy i tej monotonej mazowieckiej równiny.

Piękno tarasu wiślanego doskonale rozumieć dawni budowniczo wie Warszawy i jej najbliższej okolicy. Tu wzniesiono zamek królewski i miasto, tu również najwspanialsze pałace i kościoły poroścawszy od zamku aż do Belwederu wzniesiono, a krawędź wysokiego tarasu wiślanego dźwiga zamek w Czernsku, kościół i pałace: Bielan, Góry Kalwarii, Młocin, Mokotowa, Królikarni, Ursynowa, Natolinia, „gdzie z pałacowych komnat ściera się dalekie, dalekie perspektywy, a kaszkady zieleni parkowej stoczą się po zboczach wzgórz ku szmaragdowym równinom Powiśla”.



Ruiny zamku w Czernsku

Fot. H. Podkopski

Urokiem wiślanym również umieli zachwyć się architekti i malarze dworu króla Stanisława Augusta, a najwięcej może piękno wiślanego wybrzeża odczuł wielki myśliciel ks. Stanisław Staszic, któremu „wiele pomysłów społecznych rodziło się pod zielenią dębów szumiących na białąskiem wzgórzcu”. Poza tarasem wiślanym brak Warszawie i najbliższej okolicy większych urozmaiceń krajobrazowych. Bogate są natomiast okolice Warszawy słynne z licznych miejscowości zabytkowych sztuki architektonicznej. Do tych przedewszystkiem należy Czernsk, dziś mało ciekawa miejscowość w odległości bezmała czterdziestu kilometrów od Warszawy w górę Wisły położona, a przyciągająca licznych turystów wy potężnymi murami swego gotyckiego zamczyska, pierwszeń na Mazowszu rezydencji książęcej. Wtedy, gdy na terenie dzisiejszej Warszawy szumiała jeszcze nieprzebyte puszczę, Czernsk był już rezydencją książęcą i ośrodkiem życia religijnego i przemysłowego. Ozdobą miasta był zamek na wysokim malowniczym brzegu nad Wisłą położony, z dziejami ks. Konrada Mazowieckiego związany. Zamek Czernski przechodził różne koleje losu. Wiązał w sobie Henryko Brodatego i Bolesława Wystydliwego, na zamku czerskim re-

zydowała królowa Bona. Ona wzgórze zamkowe obsadziła winnicami i przez pewien okres czasu zamek podtrzymywała. W XVII wieku zamek zburzony przez Szwedów nie mógł się już podźwignąć i od tych mniemięcej czasów przedstawia dzisiejszy wygląd. Z góry zamkowej malowniczy rozpościera się widok na dolinę Wisły. Czerwienią dachów w dali zarysowuje się Góra Kalwaria, która w XVII wieku otrzymała swą nazwę od założonych tu przez biskupa Wierzbickiego stacyi kalwaryjskich na wzór jerozolimskich. Rezydowali tu bernardyni, pijarzy, filipini, marjanie, dominikanie i inni, a pobożny biskup, mimo, że został prymasem mieszkał w Kalwarji. Tu zmarł i tu został pochowany. Wśród zieleni ogrodów i sadów przeciwległego brzegu Wisły na wyspie zarosniętej wysokopięnym drzewostanem, wznoszą się ruiny pałacu w Starym Otwocku, do którego właściwa droga prowadzi od stacji Karzew kolektki dojazdowej z Warszawy do Otwocka. Stary Otwock znany jest ze swej magnackiej rezydencji zdobnej w sztukaterie i herby w doskonałym stylu utrzymane. Fundatorem pałacu był Kazimierz Bieliński herbu Junosza, Marszałek W. K. na dworze Augusta Młodego, syn którego Franciszek Bieliński zasługuje się znakomicie

Ruiny pałacu w Starym Otwocku

Fot. H. Podgólski



Wisła pod Warszawą

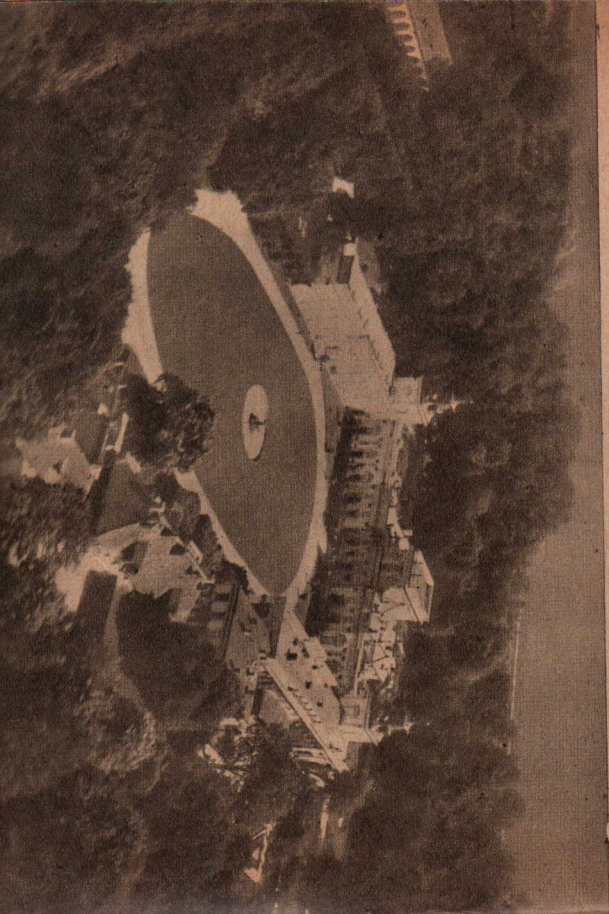
Fot. H. Podgólski

Warszawie, doprowadzając ją do porządku, oświetlając, brukując, krejąc wreszcie plan ówczesnej Wielkiej Warszawy. Poza Czerniakowem i Królikarnią kończy się granica dzisiejszej Warszawy a rozpoczęła się obszary dóbr wilanowskich, dziś całkowicie prawie rozparcelowanych. Skolimów, Konstancin, Klarysew, te najpopularniejsze i najpiękniej rozbudowane letniska pod Warszawą położone są właśnie na terenie tej magnackiej niegdyś fortuny. Wilanów, niegdyś własność książąt Mazowieckich, nabył król Jan III Sobieski i tu zbudował sobie pałac, prawdziwie coko architektury, powiększone później i uzupełniane przez następnych swoich właścicieli, a byli nimi kolejno: Stenławscy, Czartoryscy, Lubomirscy, Potoccy i Branicki. Pałac wilanowski wypełniony wieloma dziełami sztuki i zaniemiał się w muzeum pamiątek wielkiej wartości artystycznej. Uroczą częścią Wilanowa jest tego park z pięknymi szpalerami wysoko cieniących drzew, skąd rozpościerają się dalekie perspektywy ku Wiśle sięgającej.

Kościół wzniesiony w XVIII w., a powiększony i przebudowany w połowie XIX w., ani historycznie, ani architektonicznie z dawną rezydencją króla Jana III w żadnym nie pozostaje związku. Do

Pałac w Wilanowie z lotu ptaka

Fot. P. L. L. Lot



Fragment pałacu w Wilanowie

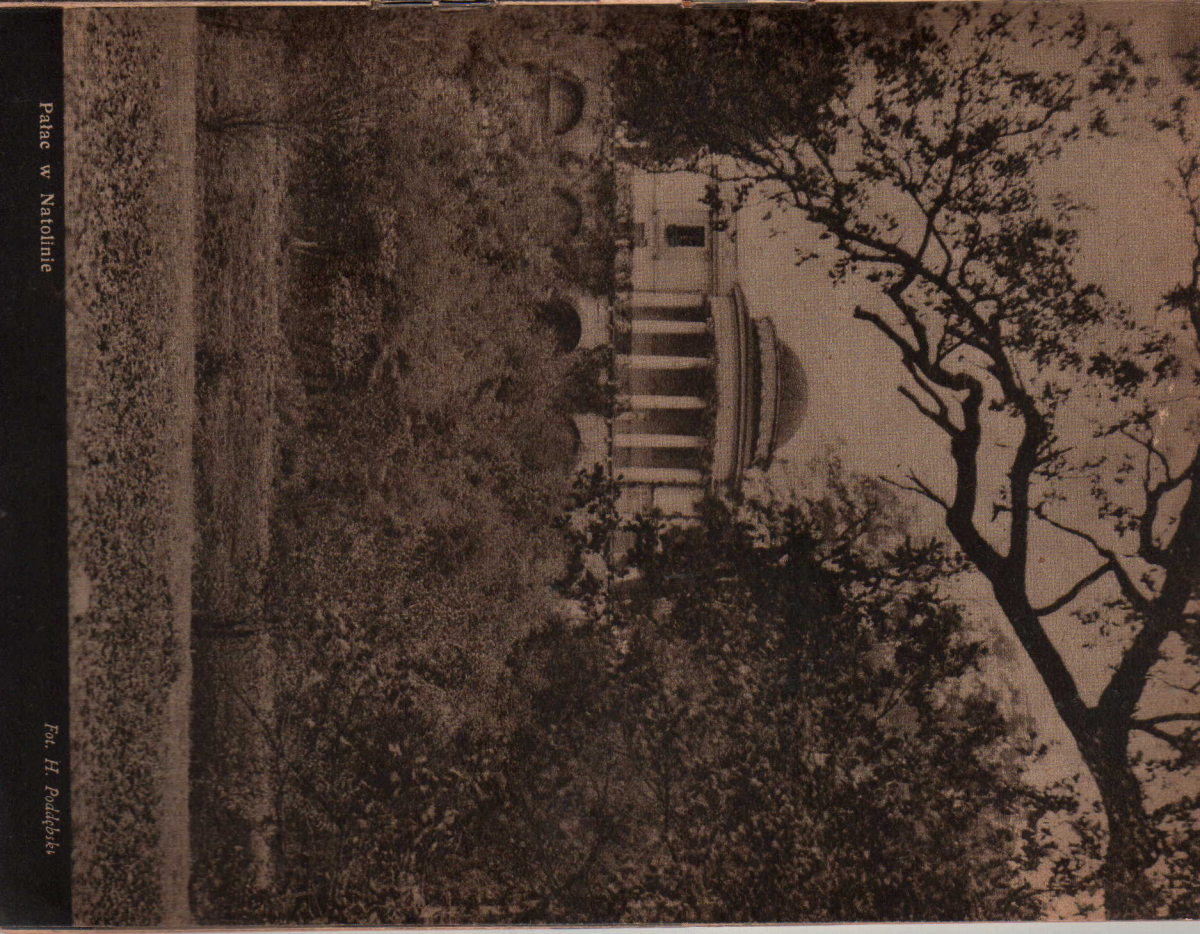
Fot. H. Poddebski

kompleksu dóbr wilanowskich należy też mało jeszcze dziś Warszawie znany i położony poniżej na wzgórzu stojącego kościoła w Sitarowie, gdzie za czasów Ignacego i Stanisława Potockich założono park t. zw. gał od przyziaciół, który oddany został, jak głosi napis na jednym z pomników „nym, którzy cenią cnotę i zasługi i szanując przeje zastawione im przez wdzięczność pomniki smutni się ich godnymi okazują." Uzupelnieniem tych magnackich siedzib jest widoczny z Wilanowa Natolin ze swym, wspaniałej architektury, połączeniem w pięknym i bardzo rozłożystym parku. Pałac w Natolinie to wybitne piękno budownictwa z epoki Stanisława Augusta.

Z miejscowości położonych na północ od Warszawy, godnym jest widzenia Zakroczym, malowniczo na wysokim, wąwozami pokrajanem wzgórzu nad Wisłą położony, prosiarza osada mazowiecka, która w dziejach tych czasów poważną odgrywała rolę, jako gród ważny i warowny. W obrębie dziś już wielkiej Warszawy leży lasek Młociński i nieco bliżej położony lasek Bielański, ulubione miejsce zabaw i wycieczek dla mieszkańców stolicy. Znanie dziś

Skolimów

Fot. H. Podkobielski



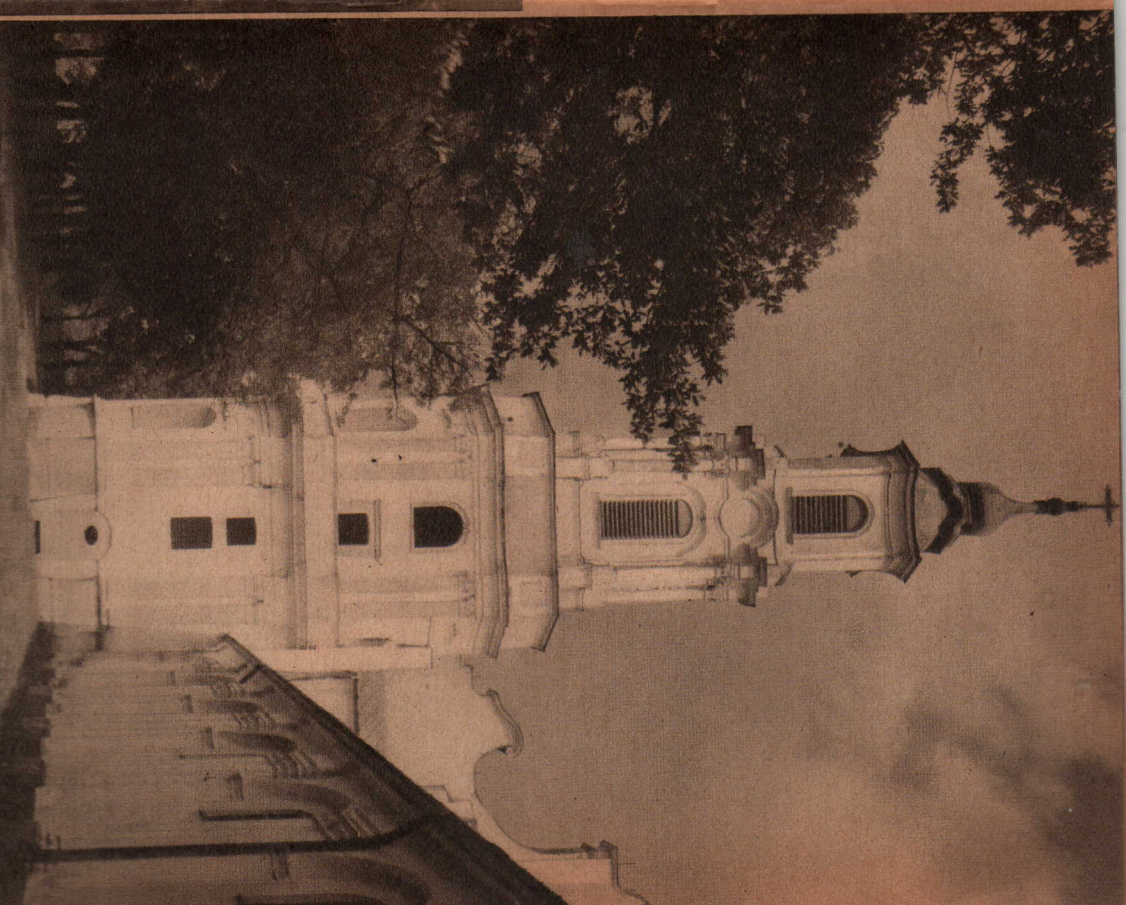
Pałac w Natolinie

Fot. H. Podkobielski

wszystkim Bielany, niegdyś kraniec Puszczy Kampinoskiej, siegającej niemal pod mury stolicy, jako osobliwość posiadają klasztor dla wprowadzonych tu z Krakowa przez Władysława IV w XVII w. kamedułów. Właściwym fundatorem kościoła w dzisiejszym jego wyglądzie był Michał Korybut Wisniowiecki, który często tu na rekolekcje przybywał. Czynień to zresztą również i Władysław IV i Jan Kazimierz i Sobieski, a za ich przykładem i rodziny Radziwiłłów, Sapiehów, Szembeków, łubińskich i innych ciągnęły na Bielańskie wzgórze, budując sobie przy kościele małe domki, które z czasem stały się celami dla zakonników. Bezpośrednio z Bielonomi sąsiadując Młociny, wspaniała niegdyś rezydencja lenia przemożnego ministra Brühla na dworze Augusta III. Na niskim przeciwniegiym brzegu Wisły w gęszczu drzew ukryty leży Tarchomin z małym znanym a ciekawym kościołem gotyckim, który doskonale zachował swe pierwotne cechy i jest jedynym bodaj w okolicy Warszawy zabitykiem kościelnym tej epoki. Z Bielańskiego wzgórze w dali zarysowują się lasy Jabłonny, miejscowości też bardzo związanej z bohaterską postacią księcia Józefa Poniatowskiego. Pałac położony w pięknie rozplanowanym parku, był wybudowany przez ks. Michała Ponio-

Pałac w Młocinach

For. H. Podlubiński



Kościół w Kobylce

For. H. Podlubiński

towskiego, brata królewskiego, po śmierci którego przeszedł na własność księcia Józefa a później drogą wiano do rodziny Tysskiewiczów i Potockich.

Poza szeregiem miejscowości wymienionych, a położonych na wysokim tarasie Prawisły będzieny również mieli szereg ciekawych miejscowości leżących na zachód od stolicy. Do tych przede wszystkim należą: Raszyn i Faleny, miejscowości pełne wspomnień r. 1809, roku wielkiej zwycięskiej bitwy Ks. Józefa Poniatowskiego z wojskami austriackimi, w której poległ Cyprian Godebski pod kapliczką muirowaną po dzień dzisiejszy dochowaną.

Monotonne naogół okolice Warszawy posiadają tu i ówdzie i czarujące swym nastrojem zakątki, które nadają równie mazowieckiej swoiste piękno. Miejscowości te, a nadewszystko Żelazowa Wola, w dolinie i w bezpośrednim sąsiedztwie Puszczy Kampinoskiej położone, będą odzwierciedleniem tych nastrojów, które na wrzliwej naturze Fr. Szopena tak bardzo odbiły się głęboko i na jego twórczości pozostawiły swe wypłnne piętno. Z pomniktek po Szopenie mdło pozostało w Żelazowej Woli. Puszcza przez

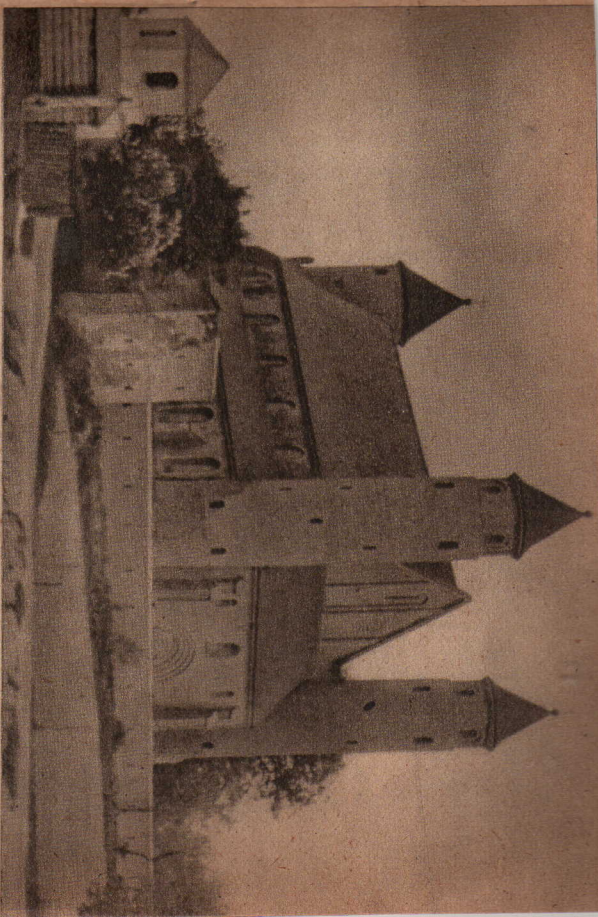
Pałac w Jabłonie

Fot. H. Podgórski



Kościół w Brochowie

Fot. P. Podgórski



swoje wycięcie znaczenie się oddaliła, dwór pierwszych właścicieli Żelazowej Woli — Skarbków — rozebrano, została tylko oficyna, w której wielki muzyk się urodził, oraz skromny obelisk wystawiony ku czci Szopena z 1894 r. Fr. Szopen był chrzczony w o kilka kilometrów od Żelazowej Woli położonym Brochowie, gdzie wznosi się bardzo ciekawy kościół obronny z XVIII w., w którym przechowywana jest metryka urodzenia Szopena, oraz metryka ślubna jego rodziców. W drodze z Warszawy do Żelazowej Woli nie można pominąć Sochaczewa, starożytnej przedhistorycznej osady mazowieckiej, gdzie na wzgórzu nad Bzurą wznoszą się ruiny zamku ks. Mazowieckich. Pomiedzy Wisłą, Bzurą i Utrąą, w odległości zaledwie kilkunastu kilometrów od stolicy rozpościera się duży kompleks lasów sosnowych, które stanowią resztki słynnej ąngis Puszczy Kampinoskiej, ulubionego terenu polowań Ksiądząt Mazowieckich a potem i królów polskich. Puszcza Kampinowska dziś jest dla turysty dostępną dzięki temu, że posiada wyklnięte i oznaczone farbami ścieżki, prowadzące przez najpiękniejsze i najbardziej typowe partie puszczy, podobnie jak ścieżki turystyczne w Tatrach.



Krajobraz podwarszawski

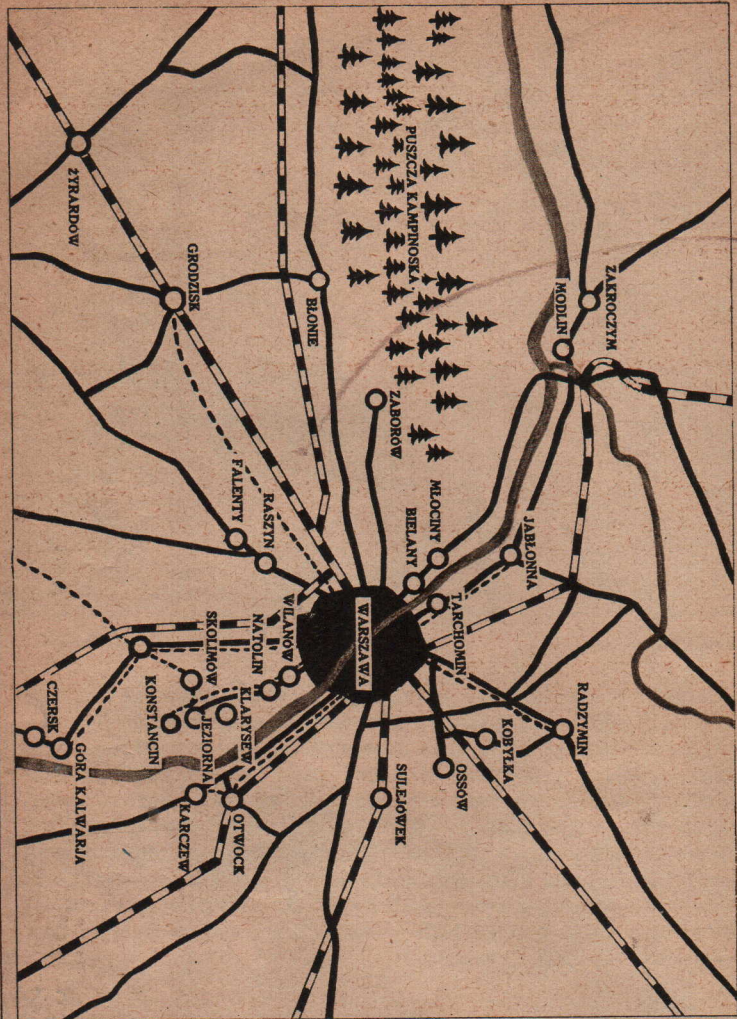
Fot. H. Poddański

Okolice na wschód od Warszawy, a więc położone na prym brzegu Wisły, to będą to przeważnie miejscowości letniskowe, które ze względu na duże pozostałości lasów i odpowiednie warunki klimatyczne wybitnie dla tych celów się nadają. Chociaż więc okolice Warszawy nie odznaczają się zbytnio malowniczością i bogactwem krajobrazu, to wynagradzają one ten brak sumą wspomnień historycznych. Grobla Raszynska, Pole Warszawskie czy pola bitwy pod Osowem, Radzymiinem lub Zaborowem będą równie unikalnym terenem wędrowek dla mieszkańców stolicy, którzy umielać cześć pamiętać tych wszystkich co życiem swoim broniли wolności stołecznego miasta.



F. 3785





Informacji udzielają: Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy — Warszawa, Wierzbowa 8; Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze — Warszawa, Nowy Świat 19.